

Śmierć znakomitego dyplomaty.

W dniu 18 września br. zmarł w Paryżu ambasador rosyjski Aleksander Iwanowicz Nelidow, jeden z najwybitniejszych dyptomatów obecnej doby. W czasie swej pięćdziesięcioletniej działalności na rozmaitych stanowiskach dał się poznać jako silna indywidualność i zwolennik idei słowiańskich, w obronie których walczył zawsze z energią, choć nie zawsze z powodzeniem.

Ale też nie należał on nigdy do fanatyków słowiańskiego obozu. Trzeźwy i rozumny, trzymał



Śmierć wybitnego dyplomaty: Ambasador rosyjski w Paryżu, ś. p. Aleksander Iwanowicz Nelidow.

się zdala od urojen i chimer, był politykiem realnym, działał więc odpowiednio do wymagań rzeczywistości, a nie fantazyi. W tem też tkwił powód, dla którego tyle wpływu miał u dworu i dla którego tyle stosunkowo sukcesów udało mu się osiągnąć w dyplomacji. Kilkakrotnie chciano mu powierzyć stanowisko ministra spraw zagranicznych, ale on propozycje te zawsze odrzucał, wskazując, że także jako „podległy” potrafi być pożytecznym.

Aleksander Nelidow urodził się w r. 1835 w Kiszyniewie, jako syn kierownika bessarabskiego okręgu bankowego. Ukończywszy z wyróżnieniem gimnazjum kiszyniewskie, przeszedł na wydział prawniczy uniwersytetu petersburskiego, uczęszczał także do instytutu języków orientalnych.

W r. 1865 powołano go do ministerstwa spraw zagranicznych i przydzielono do departamentu azjatyckiego, gdzie w ciągu lat dziesięciu rozwinął rader żywą działalność. Następnie sekretarował w Atenach, Wiedniu i Konstantynopolu, a w r. 1877 kierował dyplomatyczną kancelaryą naczelnego komendanta rosyjskiej armii operacyjnej w Turcyi. Po ukończeniu wojny opracował preliminarz pokoju, za którego w San Stepano, a wreszcie wziął udział



Aeroplanem przez Alpy: Lot Chaveza nad przepaściami i górami w kierunku Simplonu.

w kongresie berlińskim, gdzie traktat z San Stepano poddano gruntownej rewizji.

Po wojnie piastował Nelidow z kolei godność reprezentanta Rosyi w Dreźnie i Konstantynopolu, w r. 1897 objął ambasadę rzymską, skąd już w r. 1904 przeniósł się do Paryża, jako następca ks. Urusowa. Na tem stanowisku oddał ojczyźnie swe niepożyte zasługi, przyczyniając się głównie do utrwalenia przyjaźni francusko-rosyjskiej, doprowadzając do skutku porozumienie włosko-rosyjskie i łagodząc sprawę kretańską, zaostroszoną w r. 1906. W czasie wojny rosyjsko-japońskiej on głównie pracował nad uśmierzeniem sprawy zajścia pod Hull, w drugiej zaś konferencji pokojowej w Hadze zastępował interesy Rosyi i wybrany został przewodniczącym.

Z okazji śmierci Nelidowa cesarz rosyjski i prezydent Rzeczypospolitej wymienili przyjazne telegramy.

Zakonnica doktorem filozofii.

Bardzo rzadki wypadek uzyskania doktoratu filozofii przez zakonnice notują kroniki uniwersytetu we Lwowie. Zaszczytny ten stopień akademicki pozyskała matka Cecylia Łubieńska ze Zgromadzenia Panien Urszulanek, a uzyskała go po długich, sumiennych studiach.

Zakon, którego przedstawicielka złożyła tak piękny dowód wysokiego wykształcenia, zakon PP. Ur-

szulanek, zajmuje się w Galicyi i w innych krajach wychowaniem i kształceniem dziewcząt i na polu tem położył już duże zasługi.

Sara Bernhardt w Anglii.

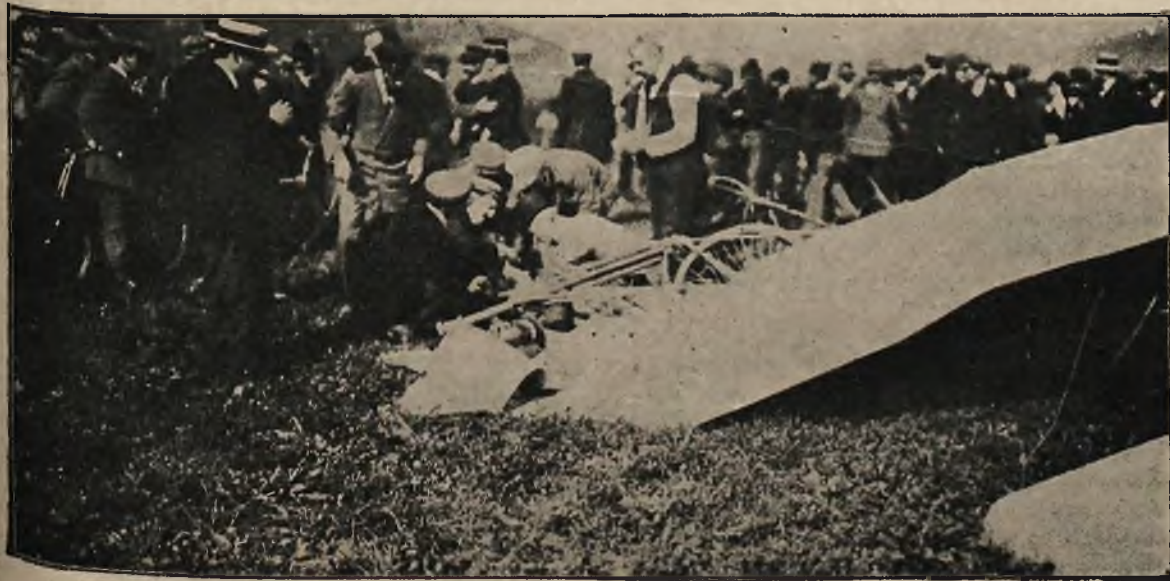
Głośna artystka dramatyczna, znakomita Sara Bernhardt, wybrała się obecnie na kilkotygodniowy pobyt do Anglii, gdzie ma wystąpić kilkakrotnie

w sztuce Rostanda „Orlątko” w londyńskim teatrze Coliseum.

Występy Sary Bernhardt, mimo sędziwego już wieku artystki, stanowią zawsze sensację artystyczną i ściągają tłumy publiczności, pragnącej ujrzeć i usłyszeć tę niezrównaną aktorkę dramatyczną. Sława Sary Bernhardt datuje się od r. 1867, od jej występów w teatrze „Odeon” w Paryżu. Kilku swemi kreacjami zwróciła ona wówczas uwagę na swój nadzwyczajny talent dramatyczny, a dalsza karyera ugruntowała jej imię i to nie tylko we Francyi ale w całym świecie; przyczyniły się do tego jej wycieczki artystyczne po wszystkich niemal większych miastach i teatrach obu półkul.

Obecnie z powodu podeszłego wieku musi prowadzić życie spokojniejsze, nie rozstaje się atoli ze sceną i jest zawsze aktorką niepospolitą. Obecna jej wycieczka do Anglii nie jest pierwszą, gdyż występowała tam już kilkakrotnie.

Nasza rycina, zamieszczona w dzisiejszym numerze, przedstawia Sarę Bernhardt w chwili wylądowania w Folkestone.



Aeroplanem przez Alpy: Słynny awiator Geo Chavez pod gruzami swego aeroplanu, po przelecie nad Simplonem. Mimo szybkiej i gorliwej opieki lekarskiej, bohaterski awiator przypłacił śmiało przedsięwzięcie życiem i zmarł wskutek odniesionych ran w kilka dni po wypadku. (Do artykułu na str. 10).



Zgon znanego księgarza wydawcy: Ś. p. Jan Robert Gebethner.